

Warszawa, dnia 16 lutego 2015 r.

Pani Hanna Gronkiewicz-Waltz

Prezydent Warszawy

**Stanowisko Okręgowego Zarządu Mazowieckiego
Polskiego Związku Działkowców
w sprawie warszawskich ROD
zagrożonych „dekretem Bieruta”**

Szanowna Pani Prezydent!

Działkowcy, oczekujący z niecierpliwością na nowe prawo, które miało ich chronić byli przekonani, że z chwilą wejścia w życie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych będą mogli wreszcie spokojnie użytkować swoje działki. Dzieje się jednak inaczej, ponieważ właściwie bez przerwy podważana jest nowa ustawa i prawa działkowców. Zasmucający jest fakt, że nawet Rzecznik Praw Obywatelskich poddała w wątpliwość konstytucyjność naszej ustawy, co z pewnością nie pomaga społeczności działkowców wierzyć w ochronę autorytetów i instytucji powołanych do reprezentowania obywateli i ochrony ich dobra.

Jakby tego było mało, w niebezpieczeństwie znalazły się rodzinne ogrody działkowe zlokalizowane w Warszawie, do których mnożą się roszczenia związane z tzw. „dekretem Bieruta”. Spadkobiercy byłych właścicieli gruntów lub osoby, które po prostu wykupiły roszczenia i zrzeszone są w stowarzyszeniu „Dekretowiec”, wysunęły w ostatnim czasie trudną do zrozumienia propozycję, aby ogrody objęte roszczeniami zlikwidować bez odszkodowań, a pozostałe w ogóle usunąć z terenu miast i przenieść na przedmieścia. Tymczasem ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych wyraźnie mówi o odszkodowaniach dla działkowców i terenach zamiennych na ogrody.

Po raz kolejny działkowcy są nie tylko atakowani i chce im się odebrać ogrody, ale co gorsza zostają sami na polu walki, ponieważ nawet władze stolicy zachowują się biernie wobec problemu 18 tysięcy działkowców, których sprawa dotyczy. Prace powołanego przez Panią Prezydent zespołu do spraw uregulowania stanu prawnego ROD w Warszawie wcale nie posunęły naprzód sprawy ogrodów warszawskich, a jedynie pokazują lekceważące podejście urzędników miejskich i przyjętą taktykę, która polega na wyczekiwaniu i oznajmianiu jedynej słusznej racji lub w ogóle nie informowaniu działkowców o zamiarach Miasta.

Stanowczo stwierdzamy, że na propozycje wysuwane przez „Dekretowca” oraz na bierność władz Warszawy nie może być zgody i nigdy nie będzie. Nie wyobrażalnym jest, aby będące oazami zieleni w mieście i miejscem wypoczynku ludzi niezamożnych ogrody działkowe, lekką ręką były likwidowane tylko dlatego, że tak chce grupa osób, chcąca odebrać swoje rzekome dziedzictwo i majątek. Nie mamy nic przeciwko dochodzeniu sprawiedliwości, ale zaznaczyć trzeba, że przecież działkowcy nie otrzymali ogrodów w użytkowanie bezprawnie, nie przywłaszczyli sobie ziemi. Nie jest ich winą, że władze od kilkadziesiąt lat zaniedbywały sprawy regulacji prawnej gruntów, nie są też winni, że mimo wielokrotnie składanych obietnic i deklaracji polityków, nie ma w naszym kraju ustawy reprivatyzacyjnej. Dlatego też nie powinno być tak, że właśnie działkowcy mają ponosić najgorsze z możliwych konsekwencje braku prawa lub presji grup interesu, które ostrzą sobie zęby na komercyjnie atrakcyjne grunty w stolicy.

Szanowna Pani Prezydent!

Mając na uwadze dobro 69 rodzinnych ogrodów działkowych w Warszawie, które zagrożone są „dekretem Bieruta” zwracamy się do Pani o wsparcie blisko 20 tysięcy obywateli, którzy pozbawiani są prawa głosu i traktowani jak intruzi we własnych ogrodach, które od kilkadziesiąt lat w pocie czoła i za własne pieniądze tworzyli z ruin i nieużytków. Mamy nadzieję, że nigdy pomysły podobne do tych wysuwanych przez „Dekretowca” nie znajdą poparcia u władz stolicy i liczymy na to, że stanie się tak między innymi dzięki dobrej woli Pani Prezydent.

**Okręgowy Zarząd Mazowiecki
Polskiego Związku Działkowców
w Warszawie**